

Kirgistan wszedł do Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej

Aleksandra Jarosiewicz

5 sierpnia Kazachstan jako ostatnie państwo członkowskie Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej (EUG) zakończył proces ratyfikacji umowy o przystąpieniu Kirgistanu do tej organizacji. Po kilkudniowej zwłoce, 12 sierpnia, uroczyście otworzono granicę i zniesiono cła na granicy między Kirgistanem a EUG, czyli w praktyce na granicy kazasko-kirgiskiej. Tym samym ukończony został proces akcesji i Kirgistan stał się piątym członkiem EUG (po Rosji, Kazachstanie, Białorusi i Armenii).

Komentarz

- Akcesja Kirgistanu do EUG opóźniała się m.in. ze względu na przeciąganie przez Astanę procesu ratyfikacji umowy o wstąpieniu do EUG (z grudnia 2014). Miało to demonstrować niezadowolenie Kazachstanu z członkostwa Kirgistanu w tej organizacji oraz określać charakter przyszłych relacji w ramach EUG. Z perspektywy władz w Astanie decyzja o akcesji Biszkeku do EUG podjęta została przez Moskwę i ani Astana, ani Mińsk nie miały możliwości zatrzymania niewygodnego dla nich rozszerzenia organizacji. Ponadto Kazachstan postrzega Kirgistan jako obciążenie dla EUG i nie chce dotować kirgiskiej gospodarki poprzez instytucje finansowe organizacji, w których sam uczestniczy. Kazachstan, jako jedyne państwo EUG graniczące z Kirgistanem, obawia się także zwiększenia migracji zarobkowej z Kirgistanu na swoje terytorium oraz niekontrolowanego napływu chińskich towarów po zniesieniu opłat celnych. Oznacza to, że Astana prawdopodobnie będzie skrupulatnie wykorzystywać regulacje EUG do ograniczania napływu towarów z Kirgistanu, podobnie jak to obecnie robi wobec Rosji.
- Obawy Kazachstanu to zarazem nadzieje Kirgistanu. Biszkek liczy, że akcesja do EUG ułatwi życie kirgiskim migrantom zarobkowym w Rosji i Kazachstanie oraz pozwoli na powrót Kirgistanu do roli dystrybutora chińskich towarów w regionie Azji Centralnej. Nieefektywność instytucji państwowych ułatwia przemyt towarów przez granice Kirgistanu i powoduje, że kraj ten będzie stanowić lukę w EUG, ułatwiając, wbrew oczekiwaniom Rosji, chińską ekspansję. W praktyce jednak brak wiarygodnych danych ekonomicznych, niesprawność instytucji i korupcja państwa nie pozwalają na realną ocenę efektów wstąpienia Kirgistanu do EUG. W sferze politycznej akcesja jest wyrazem lojalności Biszkeku wobec Moskwy i wzmacnia wpływy Kremla w tym kraju. Kirgistan liczy, że obecność w EUG przyniesie mu realne korzyści finansowe w postaci kredytów i grantów od organizacji (co już następuje, ale na skalę mniejszą od oczekiwań Biszkeku). Ich koszty będą dzielić wszystkie państwa EUG, co jest z kolei korzystne dla Moskwy.

- Akcesja Kirgistanu pokazuje charakter ewolucji Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej w stronę projektu politycznej dominacji Kremla na obszarze postsowieckim kosztem realnej integracji gospodarczej i efektywnej instytucjonalizacji współpracy. Rozszerzanie EUG o słabe ekonomicznie i instytucjonalnie państwa może powodować opóźnienia w procesie decyzyjnym organizacji i osłabiać jej efektywność. Jest prawdopodobne, że Kirgistan tradycyjnie będzie próbował uzyskiwać od Rosji określone korzyści ekonomiczne w zamian za popieranie jej inicjatyw w ramach EUG. Takie podejście Biszkeku i słabość instytucjonalna nowych członków mogą zakłócać funkcjonowanie EUG od wewnątrz, co Astana i Mińsk będą wykorzystywać do opóźniania dalszej integracji.